

Zbigniew Kwiatkowski

O pewnej metodzie polemicznej słów kilka

Palestra 33/3(375), 81-82

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLEMIKA

1.

O PEWNEJ METODZIE POLEMICZNEJ SŁÓW KILKA

W nrze 3 „Palestry” z 1988 r. ukazał się artykuł polemiczny pt. „Zdań kilka o pewnej glosie” adwokata dra hab. Leszka Sługockiego. Autor formułuje w nim zarzut co do zajętego przeze mnie stanowiska akceptującego uchwałę SN z dnia 16 lipca 1970 r. VI KZP 41/70 (OSNKW 1970 r. Nr 10, poz. 120) w glosie do wyroku SN z dnia 28 lutego 1985 r. I KR 17/85 (opublikowanej w „Palestrze” nr 1 z 1987 r.).

Nie podzielam tego zarzutu. W dalszym ciągu akceptuję pogląd, że jeśli łączna kara grzywny przekracza 20.000 zł, to należy w razie nieuiszczenia jej w terminie określić zastępczą karę pozbawienia wolności również wtedy, gdy wymierzone jednostkowe kary grzywny podlegające połączeniu nie przekraczały wymienionej kwoty. Jest tak dlatego, że w wypadku orzeczenia kary łącznej grzywny tylko ona ostatecznie podlega wykonaniu zamiast poszczególnych kar, a zatem jeśli jej wysokość przekracza 20.000 zł, to obowiązek określenia zastępczej kary pozbawienia wolności wynika bezpośrednio z treści art. 37 § 1 k.k. Moje stanowisko w tym względzie nie jest odosobnione, gdyż oprócz publikacji, które powołałem w glosie (choć autor uważa, że to jeszcze nie literatura), mogę dodatkowo wskazać literaturę, gdzie taki sam punkt widzenia jest prezentowany:

1. K. Mioduski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks Karny — Komentarz, Warszawa 1987, s. 166,
2. K. Mioduski (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks Karny — Komentarz, Warszawa 1977, s. 143,
3. W. Świda (w:) A. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1973, s. 190.

Niezależnie od powyższego muszę zaznaczyć, że podniesiony zarzut dotyczy kwestii, która w aspekcie glosowanego wyroku miała znaczenie drugorzędne, w związku z czym nie rozwijałem jej szerzej i nie wskazywałem na przeciwstawne kierunki doktryny występujące w tym zakresie uznając, że z punktu widzenia problematyki omawianej w glosie nie było to konieczne ani też celowe. I na tym mógłbym już skończyć swoją odpowiedź, gdyby nie to, że w swoim artykule autor podnosi jeszcze kilka zarzutów, które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Postaram się więc odpowiedzieć krótko w kolejności zarzutów wysuniętych przez adwokata Sługockiego.

1). Nie podzielam zarzutu autora (s. 96), że „cytuję uchwałę SN w cudzysłowie zniekształcając jej brzmienie, do czego nikt nie jest uprawniony.” Nie podzielam dlatego, że uchwałę SN z dnia 16 lipca 1970 r. VI KZP 41/70 (OSNKW 1970, nr 10, poz. 120) przy-

toczyłem w literalnym brzmieniu, natomiast zwrot „obecnie 20.000” napisałem w nawiasie, jako podkreślenie moje — Z.K. W ten sposób nie przedstawiłem teże uchwały w sposób nieprawidłowy ani też nie zmieniłem jej treści.

2). Bezpodstawny jest zarzut autora na stronie 96, że nie znam prac:

1. Mariana Cieślaka i E. Weigenda: Die Geldstrafe in der Polnischen Volksrepublik, będącej rozdziałem w pomnikowej książce: Die Geldstrafe in deutschen und ausländischen Recht, wydanej pod red. H.H. Jeschecka i G. Grebinga, Baden-Baden 1978;
2. Leszka Sługockiego: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984.

To, że nie powołałem tych prac w przypisach glosy, oznacza, iż nie korzystałem z nich w czasie jej opracowywania, ponieważ nie było to konieczne. Natomiast z tego wcale nie wynika, że wymienione prace są mi nie znane.

3). Tylko na nieporozumieniu może polegać twierdzenie autora (s. 97) wskazujące moją omyłkę „PiP Nr 6 z 1974 r., a nie z 1972 r.” Jest to bowiem błąd graficzny nie zawiniony przeze mnie.

4). Nigdy i nigdzie nie wypowiadałem tezy, którą niestusznie przypisuje mi autor na stronie 97, pisząc „przecież żadna kara łączna nie może zmieniać jakości kar podlegających połączeniu na niekorzyść skazanego. Tego sędziego Kwiatkowski (i uprzednio prokurator Rajzman) nie dostrzegł”. Wręcz przeciwnie, właśnie w cytowanej glosie na stronie 115 wyraźnie piszę, że „kara łączna w wyroku łącznym nie może stwarzać większej dolegliwości od tej, jaka wynikłaby z kolejnego wykonania zapadłych przeciwko skazanemu wyroków.” Tego oczywiście adw. L. Sługocki już nie zauważył.

Taki obraz zarzutów nasuwa pytanie, jak można było je formułować. Odrzucam myśl, że adw. L. Sługocki nie przeczytał do końca mojej glosy. Moim zdaniem autor owym artykułem na łamach tak szacownego pisma, w którym od kilku lat mam satysfakcję publikować, ukazał wszystkim obiektywnym czytelnikom swoistą „metodę” polemiki.

Zbigniew Kwiatkowski

MOJA ODPOWIEDŹ

Przed wszystkim proszę Czytelnika o przeczytanie mego tekstu z „Palestry” (nr 3/88, s. 96—97). To oszczędzi czasu. Ale do rzeczy:

1. Pogląd p. Kwiatkowskiego, że w dalszym ciągu akceptuje pogląd, iż uchwała SN VI KZP 41/70, OSNKW 1970, nr 10, poz. 120, co do orzekania kary zastępczej jest zasadna — nie jest polemiką.